

niektórych wsi uskarżali się na wzrost pańszczyzny. W przeciwieństwie do większości urbarzy wizytacja przynosi natomiast bardzo dokładne dane o gospodarce folwarczej, sile pociągowej na folwarkach, narzędziach, płacach, ilości chleladi, ilości wysiewów, zbiorów i omlotów oraz o dochodach zarówno z gospodarki folwarczej, jak i z czynszów i świadczeń poddanych. Ciekawe są dane wizytacji dotyczące hodowli ryb i owiec. W sumie wizytacja majątków maltańskich z r. 1536 to niezwykle cenne źródło, umożliwiające badanie stosunków ekonomicznych w dość znacznych posiadłościach joannitów, rozrzuconych w różnych okolicach Śląska. Jest to tym bardziej ważne, że nie posiadamy dotąd tego rodzaju źródeł drukowanych, dotyczących gospodarki w majątkach klasztornych na Śląsku w tym czasie. A wszystko zdaje się na to wskazywać, że i zachowane źródła archiwalne są pod tym względem dość skromne.

Sposób wydania wizytacji nie nasuwa większych zastrzeżeń. Bardzo krótki (niecała strona) wstęp wydawcy zaznaja ogólnie z genezą i znaczeniem źródła, po czym następuje tekst wizytacji. Wydaje się, że niepotrzebnie poprzerywano ciągłość oryginalnego tekstu krótkimi wprowadzającymi streszczeniami w języku czeskim, dodanymi przez wydawcę przed wizytacją każdej z komend, tym bardziej że przy skromnych rozmiarach źródła streszczenia takie są właściwie zbędne. Dołączone przypisy wyjaśniają w zadowalający sposób nazwy miejscowości, informują o osobach wymienionych w wizytacji i zestawiają literaturę dotyczącą wizytowanych komend maltańskich.

Roman Heck

F. Matějek, GOSTOMSKI A SOUDOBE HOSPODÁRSKÉ INSTRUKCE V ČESKÝCH ZEMÍCH (Slovanské Historické Studie, 1955, nr 1, s. 7—79).

F. Matejek zajmuje się w swym artykule stanem i organizacją polskiej i czeskiej wielkiej własności ziemskiej w drugiej połowie XVI w. na podstawie *Gospodarstwa* Gostomskiego oraz czeskich instruktarzy ekonomicznych. Posługując się metodą porównawczą, Autor wskazuje na podobieństwa i różnice w stosunkach ekonomiczno-społecznych obu krajów. Godny podkreślenia jest fakt wskazywania przez Matejka Śląska jako ziemi będącej odzwierciedleniem stosunków występujących w polskiej i czeskiej wielkiej własności ziemskiej. Wypowiadając się w pierwszej części swej pracy o polskiej i czeskiej szesnastowiecznej literaturze gospodarczej oraz o polskiej i czeskiej historiografii traktującej o tych zagadnieniach, Matejek przyznaje pod tym względem pierwszeństwo historiografii polskiej oraz wyżej ceni ówczesną polską literaturę gospodarczą. Czeska literatura gospodarcza z XVI w. może poszczycić się pracami o zagadnieniach specjalnych, nie posiada natomiast dzieł, które by traktowały o całości gospodarstwa, kompilacji czy też tłumaczeń (szesnastowieczne tłumaczenie Krescentyna nie zostało wydane). Do najważniejszych prac czeskich tego okresu należą: Jana Dubraviusa *De Piscinis et piscibus* (Wrocław 1547); Alše Knoblocha z Pinsdorfu *Regiment správy ovčáho dobytka ve dvoje knihy rozdělený* (Praga 1561) oraz szereg instruktarzy gospodarczych, urbarzy i ksiąg ziemskich. Matejek omawia także ważniejsze prace historyków polskich i czeskich. Z ostatnich wymienia poświęcone zagadnieniom wielkiej własności ziemskiej w Czechach w XVI w. prace K. Krofty *Přehledné dějiny selského stavu*; J. Piekafy *Knihy o Kosti*; F. Hrubého *Z hospodářských převratů českých v stoléti XV. a XVI.*; V. Černého *Hospodářské instrukce*; F. Teplého *Přspěvky k dějinám českého zemědělství*; V. Pešáka *Panství rodu Smiřických v letech 1609—1618* oraz wydaną już po ostatniej wojnie pracę A. Míky *Feudální velkostatek v jižních Čechách ve 14. — 17. stol.* Matejek przyjmuje za Grekowem

podział na zaawansowane w rozwoju kapitalizmu kraje zachodnie i tereny z rozwijającą się w XV w. gospodarką folwarczno-pańszczyźnianą w Europie środkowo-wschodniej. Ziem Czech, Moraw i Śląska nie można według Matejka zaliczyć do żadnej z tych grup w sposób zdecydowany. Stanowiły one rejon przejściowy.

W toku rozważań nad stanem i organizacją własności ziemskiej Matejek dochodzi do wniosku, że w Polsce większość prac wykonywana była przez poddanych jako ich pańszczyźniana powinność na rzecz pana. Inaczej było z robocizną na terenie Czech, szczególnie południowych. Natomiast w miarę posuwania się ku północy można zaobserwować wzrost pańszczyźnianych powinności chłopów. Gdy z Czech południowych można przytoczyć przykłady pańszczyzny z półłanu w wysokości 5—8 dni sprzężajnych w roku, to na Morawach lub Śląsku w świetle urbarzy pańszczyźniana dochodzi do 100 dni w roku z łanu, w czym 1/5 stanowiła pańszczyźniana sprzężajna. Wiele prac sezonowych w folwarkach czeskich oraz większość prac we wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach była wykonywana robocizną najemną bądź to przez czeladź, bądź to przez sezonowych pracowników najemnych. Dlatego też w czeskich folwarkach jest nieco inny skład pracowników administracyjnych oraz większa ilość czeladzi niż w folwarkach polskich. Czeski urzędnik nie potrzebował tylu pracowników do nadzoru nad poddanymi, jak to było w Polsce. O karbowym czy dziesiętnikach brak wzmianek w czeskich źródłach. Nie pojawia się też klucznik czy rewizor.

Autor podaje także pewne dane dotyczące obciążeń pańszczyźnianych na Śląsku Opawsko-Cieszyńskim. Tak np. *Urbář hradeckého panství* z 1574 r. podaje stosunkowo niewielką pańszczyźnę, dochodzącą do 23 dni, w tym 3 dni sprzężajne, z pół łanu. Natomiast w państwie frydecko-misteckim według urbarza z 1580 r. poddani byli obowiązani wykonywać wszelkie prace, jakie im zostałyby wskazane. Ponieważ jednak w tym państwie na 21 wsi były tylko 3 folwarki, można przypuszczać, że pańszczyźniana i tu nie przekraczała 23 dni. W posiadłościach cieszyńskich według urbarza z 1577 r. poddani byli przeważnie wykupieni z dniówek sprzężajnych, a ilość dniówek pieszych nie przekraczała 10 dni w roku. Natomiast w mieście Divčí Hradý wysokość pańszczyźny w 1594 r. dochodziła do 70 dni w roku, w tym dniówki sprzężajne, dochodzące do 1/10 całości, były wyznaczane od ćwierci łanu wzywż. Tak więc stosunki te były zbliżone raczej do stosunków panujących na terenie Polski. Dane te nie wystarczają jednak dla charakterystyki obciążeń pańszczyźnianych na całym Śląsku, mogą służyć tylko jako materiał uzupełniający.

Aleksander Nyrek

E. Palm, BEITRÄGE ZUR GESCHICHTE DES KLASSENKAMPFES DES OBERLAUSITZER LANDVOLKES ZUR ZEIT DES SPÄTFEUDALISMUS (Letopis Instituta za Serbski Ludospyt, ser. B, nr 1, 1935, s. 3—120).

Obszerna rozprawa E. Palma jest cennym przyczynkiem do poznania dziejów chłopów górnołużyckich w okresie późnego feudalizmu. Po wstępnych uwagach o charakterze metodologicznym Autor kreśli obraz ekonomicznego położenia ludności wiejskiej na Górnych Łużycach w XVI—XVIII w. równocześnie podkreślając silnie ucisk narodowościowy autochtonicznej ludności lużyckiej przez feudałów niemieckich. Główną część pracy E. Palma stanowi historia walki klasowej chłopów górnołużyckich w schyłkowej fazie feudalizmu.

Przy czytaniu tej pracy nasuwa się kilka uwag krytycznych zarówno o charakterze merytorycznym, jak i technicznym. Omawiając np. położenie chłopów na Górnych Łużycach, Autor zatrzymuje się przede wszystkim na stronie prawnej